

Szafa wbudowana we wnękę w ścianie

W nowoczesnym mieszkaniu bardzo często stosuje się szafy wbudowane, które zajmują znacznie mniej miejsca niż szafy zwykłe. Szafa wbudowana najczęściej jest wyposażona w antresole, a dzięki temu wykorzystuje się przestrzeń aż do sufitu. Buduje się wiele mieszkań, w których pozostawiono wnęki w murach na wbudowanie szaf. Zamówienie wykonania takiej szafy u stolarza jest kosztowne i stanowi wydatek kilku tysięcy złotych. Można też taką szafę zrobić samodzielnie w ciągu tygodnia, a koszt materiałów nie powinien przekroczyć pięciuset złotych.

Opisany projekt szafy ściennej należy przyjąć jako wzór do innych podobnych rozwiązań. Wielkość i rodzaje szaf zależne są od rozmiarów wnęk, które chcemy zabudować, od przeznaczenia szaf, np. na odzież lub spizarkę, oraz od indywidualnych upodobań w zakresie szczegółów wykończenia.

Do wykonania szafy potrzebne będą następujące narzędzia: piła rozplatinica, piłka do metalu, wiertarka ręczna z wiertłami 2,5; 3; 5; 10 mm, szypce uniwersalne, wkrętak, strug, dłuto stolarskie, węgelnica, pędzle do lakieru i farby.

Materiały w ilości zależnej od wymiarów projektowanej szafy: listwy drewniane 25 × 45 mm, kij do szczotki, płyta spłisniona twarda (ew. lakierowana), płyta stolarska (20 mm) na półki, okucia budowlane kątowe, zatrzaski meblowe kulkowe, galki lub uchwyty meblowe. zawiasy meblowe do drzwi szafy.

Po zapoznaniu się z projektem należy zmierzyć wnękę, w którą chcemy wbudować szafę, i następnie sporządzić rysunek roboczy dokładnie zwymiarowany. Na podstawie takiego rysunku trzeba zrobić spis potrzebnych materiałów.

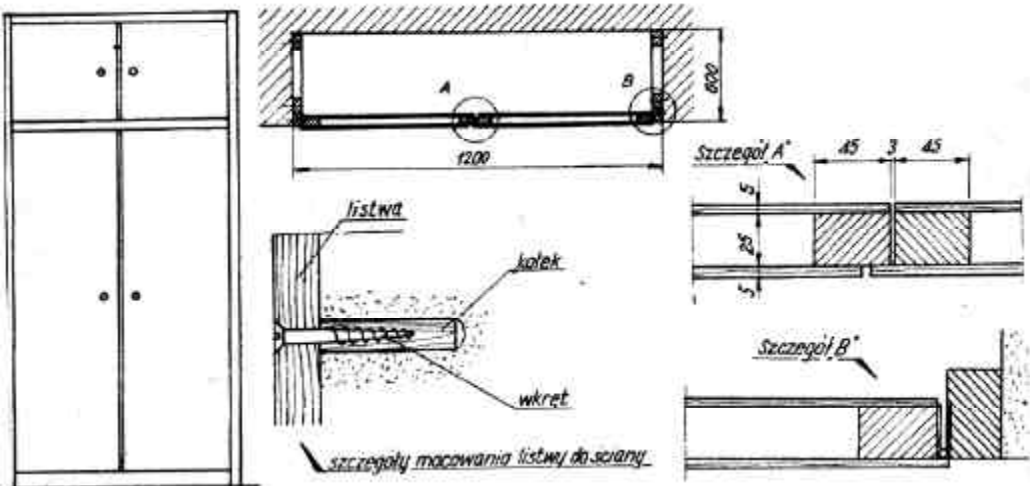
Do budowy szafy można wykorzystać posiadane elementy rozebranych starych mebli.

Pracę rozpoczniemy od wykonania ramy frontowej całej szafy, ram dla poszczególnych skrzydeł drzwiowych, 2 ram nośnych dla półki antresoli oraz poprzeczki.

Narożniki ram najprościej jest wycinać na zakład z wrębem, można również łączyć je na czop i wpust. Narożniki wzmocniamy okuciami kątowymi. Okucia należy przykręcać po wykonaniu wyźłobień w ramach tak, aby nie wystawały nad powierzchnię drewna. Okucia przykręcamy tylko po tej stronie ram, która będzie po zmontowaniu niewidoczna od zewnątrz. Podczas budowy ram bezwzględnie należy utrzymywać kąty proste między wszystkimi listwami. Ramy mocujemy do ścian na kolki i wkręty.

Kolki przeznaczone pod wkręty należy osadzać w otworach na gips po uprzednim zwilżeniu muru wodą. Wykuwanie przebijać otworów w murach jest kłopotliwe, a w nowych domach można przy tym uszkodzić ściany, należy więc czynić to bardzo ostrożnie.

Następną czynnością jest przyklejenie płyty spłisnionej do listew ram drzwiowych. Płyty należy tak dopasować, aby zewnętrzna płyta z jednej strony nakrywała szparę przy zawiasach, a z drugiej — szparę na środku drzwi. Klejenie wykonujemy od posmarowania klejem stolarskim lub kazeinowym listwy i płyty spłisnionej w miejscu łączenia, potem należy przyłożyć ramę do płyty i ścisnąć je klejami stolarskimi. Klejenie wygodniej jest wykonywać z pomocą drugiej osoby. Sklejone elementy należy zostawić do całkowitego wyschnięcia na okres 2 do 3 dni.



Do osadzonej w murze ramy przykręcamy zawiasy i pasujemy drzwi. Zawiasy należy wpuścić w listwy ram. Po założeniu drzwi przykręcamy do nich zatrzaski kulkowe i uchwyty do zamykania. Gotową szafę należy pomalować.

Malowanie szafy podzielić można na dwa etapy: pomalowanie części drewnianych oraz ścian wewnątrz szafy. Zamiast malowania ścian można je wyłożyć boazerią lub wykleić tapetą.

Właściwe przygotowanie podłoża pod malowanie ma duży wpływ na trwałość powłok i ich estetyczny wygląd.

Z powierzchni nowego tynku należy usunąć na sucho wystające grudki zaprawy i piasku przez pocieranie powierzchni tynku ruchami kołystymi drewnianym klockiem. Należy naciskać niezbyt mocno, aby tynku nie uszkodzić. Zanieczyszczenia nietłuste zmywać wodą z mydłem lub roztworem sody czy amoniaku, po zmyciu zaś, spłukać czystą wodą. Plamy tłuste, lepik, otówek kopiowy, jeśli nie dadzą się zmyć lub zeskrobać, trzeba zamalować lakierem spirytusowym (lub roztworem szelaku

w denaturacie). Powłoki olejne należy tylko przetrzeć wilgotną szmatą i osuszyć. Tynki malowane farbami klejowymi lub wapiennymi, niezbyt brudne, oczyścić z kurzu miotłą i zagruntować roztworem mydlanym (8% — szarego mydła w wodzie). Bardzo brudne i zniszczone powłoki klejowe trzeba zeskrobać. Pęknięcia i rysy należy powiększyć na głębokość 5 mm i wypełnić zaprawą gipsową z dodatkiem drobnego, przesianego piasku, a następnie zatrzeć. Przed malowaniem powierzchnię całkowicie oczyścić z kurzu. Nowe, świeże tynki zawierają substancje alkaliczne szkodliwie oddziałujące na pokost. W związku z tym nadają się one do malowania olejnego po 1 roku. Przed malowaniem tynk trzeba zagruntować pokostem, po 24 godzinach malować farbą podkładową, a po wyschnięciu powierzchniową.

Farby emulsyjne różnią się od innych tym, że ich spoiwem jest wodna emulsja pokostu z dodatkiem tzw. emulgatorów, do których zaliczamy kleje kazeinowe, mydło, amoniak. Emulsje są produkco-

wane fabrycznie. Farby emulsyjne zajmują miejsce pośrednie pomiędzy farbami klejowymi a olejnymi i są odporne na ścieranie i dają się zmywać.

Po nałożeniu farby, zawarta w niej woda wsiąka w mur, a potem paruje, reszta zaś tworzy powłokę. Podłoża pod farby emulsyjne powinny być mocne, nie pyłące i czyste. Do napraw tynku nie należy używać gipsu, tylko zaprawy wapiennej lub cementowo-wapiennej (stosunek wapna do przesianego piasku 1:2, cement: wapno: piasek = 1:1:9, i woda do uzyskania odpowiedniej konsystencji). Powierzchnię tynku trzeba sprawdzić, czy nie pyli, przez potarcie miękką, ciemną szmatką. Stare farby należy przed malowaniem całkowicie usunąć. Nowe tynki cementowe lub beton można malować po upływie 9 miesięcy od daty wykonania, tynki wapienne po 3—4 miesiącach. Plamy i zacieki można gruntować gruntownikiem alunowym o następującym składzie (na 5 litrów): szare mydło 0,15 kg, alun glinowo-potasowy 0,1 kg, klej stolarski w roztworze wodnym 10% — 3/4 l, pokost 0,1 kg, kreda (ton) 1 kg.

Alun rozpuścić w 1/2 l gorącej wody. Do podgrzanego roztworu kleju dodać mydło i stopniowo pokost, ciągle mieszając. Następnie dodaje się rozpuszczony alun i kredę, miesza i uzupełnia wodą do objętości 5 litrów.

Farbą emulsyjną należy malować dwukrotnie, pierwsza warstwa ma schnąć 8 godzin, a druga 18 w temperaturze 15—20°C.

Drewno przed malowaniem olejnym gruntować trzeba pokostem z domieszką terpentyny (do 25%). Sęki i miejsca żywiczne powleka się roztworem szelaku w spirytusie denaturowanym. Części metalowe oczyścić trzeba z rdzy i pomalować farbą miniową. Drewno malować dwukrotnie, za pierwszym razem w poprzek stojów drewna, a na końcu wzdłuż włókien drewna. Warto pamiętać, że płyta spłasniona bardzo ciemnieje pod wpływem malowania lakierem bez-

barwnym. Lakierowana powierzchnia winna być ułożona poziomo. Powłokę lakieru bezbarwnego nakładać należy dwukrotnie. Pierwszą warstwę podkładową trzeba zeszlifować bardzo drobnym papierem ściernym.

Bejcowaniem nazywamy barwienie drewna bez zamalowania rysunku stojów. Bejcowanie zmienia barwę i podkreśla rysunek stojów. Bejce przygotowuje się przez rozpuszczenie w wodzie gotowych fabrycznych preparatów. Roztwór nanosi się na drewno gąbką lub miękkim pędzlem. Zacieki natychmiast usuwa się suchym tamponem. Przy pionowym ustawieniu przedmiotu bejcowanie rozpoczyna się od dołu. Jeżeli powierzchnię bejcowaną chcemy polakierować, to przed bejcowaniem zwilżamy powierzchnię ciepłą wodą w celu podniesienia zadziórów, suszymy i szlifujemy drobnym papierem ściernym.

Inny rodzaj barwienia — opalenie — stosuje się przeważnie do drewna sosnowego. Ostruganą i zeszlifowaną powierzchnię pokrywa się roztworem mydła z amoniakiem, po wyschnięciu pokrywa się kwasem solnym (HCl) zmieszonym z amoniakiem w stosunku 1:1. Aby uzyskać kolor ciemniejszy, należy zmydloną powierzchnię powlec tylko kwasem solnym. Po wyschnięciu opalamy drewno lampą lutowniczą przesuając równomiernie płomień, uważając, aby zbyt nie zwęglić powierzchni. Po opaleniu drewno należy oczyścić szczotką drucianą i oszlifować papierem ściernym.

Powierzchnię opaloną można pokryć politurą. Równie dobry efekt osiąga się przez polakierowanie.

Powierzchnie drewniane narażone na zawilgocenie można, po uprzednim oszlifowaniu, nasycić olejem lnianym lub pokostem. Po wyschnięciu zaś pomalować lakierem bezbarwnym nitro, najpierw rozcieńczonym, a następnie gęściejszym.

Aleksander Łukaniewicz